KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 15 (27) Lipca. — Rok 1854. **№ 193.** Jutro, ŚŚ. Innocentego Pap:, i Celsa Męcz

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, Jenerała-Lejt: Xięcia *Andronnikowa 1go.*

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śej Anny kl: II z Koroną Cesarską, Pułkownika *Lewaszowa 1go*, Dowódzcę 6ej Brygady parku Artylerji i Pochodnego parku zapasowego № 17.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: III, Sekretarza Gubernjalnego *Collette*, Zarządzającego modelarnią broni przy Sostrojeckim zawodzie.

Sprawujący obowiązki Namiestnika, oświadcza podziękowanie swoje Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Radcy Stanu *Ponomarew*, za dokładne uskutecznienie danego mu zlecenia w interesie Skarbowym.

Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Leonard *Wasiutyński*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Szczegółowej Szpitala w Grójcu; właściciele dóbr: Józef *Okęcki*, Grzegorz *Suski*, Stan: *Górski*, Rejent przy Sądzie Pokoju Okr: Czers: Karol *Czerniawski*, i Magister Farmacji Jan *Hildebrand*, Członkiem tejże Rady.—W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Kontroler Kassy Gubernjalnej Lubelskiej Ludwik *Królikiewicz*, p. o. Poborcy Kassy Ptu Krasnostawskiego; Adjunkt funduszów emerytalnych w Kassie Gubernjalnej Lubelskiej Felix *Drzymalski*, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Krasnostawskiego; Kancelista Rządu Guber: Lubels: Leopold *Katelbach*, p. o. Assystenta Kassy Ptu Krasnostaws:; Kontroler Kassy Ptu Lubelskiego Józef *Szanowski*, p. o. Kontrolera Kassy Guber: Lubels:; Kontroler Kassy Ptu Łukows: Ign: *Borella*, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Lubelsk:; Podarchiwista w Rządzie Guber: Lubels: Edward *Niezabitowski*, pełn: obow: Kontrolera Kassy Ptu Łukowskiego i Podarchiwista w Rządzie Gubernial: Lubelskim, Ignacy *Egierski*, p. o. Adjunkta funduszów emerytalnych w Kassie Guber: Lubelskiej; Kancelista Rządu Guber: Lubel: Michał *Warunkiewicz*, i Assystent Kassy Gub: Lubels: Kazimierz *Guranowski*, pp. oo. Podarchiwistów Wydziału Skarbowego w Rządzie Gub: Lubels:; Assystent Kontroli Skarbowej w Kielcach Ludwik *Karłowski*, p. o. Rachmistrza tejże Kontroli; Assystent Składu głównego stępla i formularzy w Radomiu Jan *Bajerkiewicz*, p. o. Assystenta Kontroli Skarbowej w Kielcach, i b. Pomocnik rachuby w biurze Administracji fabryk żelaznych Rządowych Karol *Kosierkiewicz*, p. o. Assystenta Składu głównego druków i formularzy w Radomiu.— Uwolniony od obowiązków dla przejścia na inną posadę: Rachmistrz Kontroli Skarbowej w Kielcach Józef *Kowalewski.*

Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa *Polskiego*, mianował: Rachmistrza Sekcji Kontroll Franciszka *Konstańskiego*, Rachmistrzem Sekcji Poborów; Adjunkta Dziennikarza Wojciecha *Kwiecińskiego*, Rachmistrzem Sekcji Kontrol; Adjunkta Sekcji Kontrol Konstantego *Moleckiego*, Adjunktem Dziennikarzem; Kancelistę Zarządu Okręgu Pocztowego Jana *Dolę*, Adjunktem Sekcji Kontrol.

Warszawski Ober-Policmajster. — Dość często dostrzegać się dają na ulicach małe dzieci bez żadnego dozoru, i z tego powodu zdarzają się wypadki zabłąkania tychże lub przejechania; przyczyną tego główną jest niedozór rodziców lub piastunek, którym dzieci te przez rodziców bywają powierzane. Dla uniknienia przeto na przyszłość smutnych następstw z niedozoru tego wynikających, wydano rozkaz do Policji Wykonawczej, ażeby w razie dostrzeżenia dziecka na ulicy lub placu publicznym bez dozoru, winnych w tym względzie wykrywano zaraz i przedstawiano do wymierzenia kary. O zarządzeniu powyższem podając do wiadomości publicznej, wzywam rodziców lub opiekunów dzieci nieletnich, ażeby z swej strony również ściślejszy dozór pod tym względem rozciągnęli, i uprzedzili zarazem sługi, że za zaniedbanie dozoru nad dziećmi, karze cielesnej ulegać będą.— Jenerał-Major, *Gorlow.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Kielmana *Finkelsztejn*, lokaja, i żonę jego Perlę z Heksalmanów *Finkelsztejn*, od lat 5ciu zbiegłych za granicę, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldowali, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Magistrat Miasta Warszawy. W skutku odezwy Zarządu Zachodniego Inżenjerskiego Okręgu, podaje do wiadomości publicznej, 1) że naprowadzenie mostu pływającego na *Wiśle*, przy Twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, jest już na ukończeniu; 2) że wszyscy płynący ze statkami lub tratwami w celu przebycia rzeczonego mostu obowiązani są zatrzymać się o półtory wiorsty przed tymże, a ztamtąd dawać znać znajdującym się tamże dla dozoru osobom z komendy Inżenjernej, celem zawiadomienia o tem dowódzcy; 3) że jeżeli kto przez nieostrożność lub nieprzezorność naniesiony zostanie ze statkami lub tratwami na most pływający, i przez to zrobi jakiekolwiek w nim uszkodzenie, w takim razie ulegnie za to odpowiedzialności podług prawideł ustanowionych na takie przypadki dla mostu *Warszawskiego.* Czas zaś do przepuszczania statków, oznaczony został każdodziennie rano o 8ej, a po południu o 3ej godzinie, ponieważ w tym czasie prócz świątecznych dni, przepuszczają się i parowe statki udające się z *Warszawy* do *Płocka* i napowrót. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.* Nazelnik Kancellarji, *Luceński.*

Dokończenie wiadomości od Granicy Azyatyckiej Kraju Zakaukazkiego.

Oprócz dwóch głównych obozów, Turcy mieli jeszcze trzeci u wzgórz Kokutskich, z silną baterją; lecz i tam utrzymać się nie mogli w obec nacisku zwycięzkiego wojska Rossyjskiego: 1-y bataljon Brzeskiego pułku Piechoty, pod dowództwem Podpułkownika Xięcia Szalikowa z pułku Grenadjerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, wsparty przez 3-ci bataljon pułku Litewskiego, dowodzony przez Majora Makrica (który raniony został w tej rozprawie dwoma kulami i kartaczem), uderzył na baterją i zdobył 4 działa.— Kapitan Talwiński z Brzeskiego pułku piechoty (raniony kulą w obie nogi), i Podporucznik Maslennikow, pierwsi wdarli się na ba-

...ą, a Sztabs-Kapitan Bojaryncow ubity został przy ... ataku. Podporucznik Wykowski z pułku Litewskie... już kontuzjonowany, został powtórnie raniony ...ierając się na zawałę.

...Turcy, odparci na wszystkich punktach, ratowali się ...ucieczką. Wówczas bataljony pułku Xięcia Woroncowa, które najwięcej postradały, zostawione zostały w odwodzie, a 1-y, 2-gi i 4-y bataljon Litewskiego pułku Piechoty, 2 roty Saperów i 4 działa górne posłane zostały pod dowództwem Jenerał-Majora Brunnera, dla ścigania nieprzyjaciela, który pierzchał w kierunku ku Legwi. Dla wzmocnienia tych wojsk, wysłano jeszcze dwa bataljony Brzeskiego pułku Piechoty, z dwoma działami górnemi i milicję Gruzyjską, pod dowództwem Pułkownika Karganowa.

Drużyna ochotników konnych Gruzyjskich puściła się cwałem przez obóz nieprzyjacielski, spuściła się do brzegu rzeki i pędziła nieprzyjaciela przez zarośla, pomiędzy górami, za Legwę. Pierzchający Turcy schronili się do lasów i gór, lecz byli ścigani i zabijani przez milicję Guryjską.

Jenerał-Major Brunner ścigał nieprzyjaciela po-za trzeci jego obóz, ku r. Legwie, aż nareszcie Turcy rozproszyli się zupełnie; potem wstrzymał znużone wojska i poszedł eszelonami do ogólnego punktu zbornego. Milicja konna Gruzyjska ścigała jeszcze nieprzyjaciela około dwóch godzin. Po wysłaniu rannych i pogrzebaniu zabitych, cały nasz oddział wrócił nad wieczorem dopiero na dawną pozycję do Ozurgetu. Milicja piesza zajęła pozycję wzdłuż Czołoku, a jazda przed Ozurgetem.

Podług wiadomości pewnych, wojsko Tureckie składało się: z 12 bataljonów nizamu, 8 bataljonów redyfu, 14,000 baszi-buzuków (milicji), i kilku szwadronów jazdy, mając przytem 11 dział bateryjnych i dwa górne.

Strata nieprzyjaciela wynosi około 4,000, pole bitwy i droga od Czołoku do Legwy okryte były trupami. Wszystka artylerja nieprzyjacielska, t. j. 13 dział, cały obóz, 36 sztandarów i proporców i mnóstwo oręża, zostało w naszym ręku, i świadczy o zupełnej porażce korpusu Tureckiego, który uważać należy za zdezorganizowany na długo. Wszystka milicja Turecka rozpierzchła się, roznosząc po Kobulecie, Adżyrji i Lazystanie wiadomość o klęsce i obudzając strach względem wojska Rossyjskiego. Muszir-Selim-Basza, pod którym raniony był koń, straciwszy szablę, uszedł z trzema nukerami do Kobuletu i dotąd oznaczyć nie może swej straty.

Takie zwycięztwo, odniesione nad nieprzyjacielem nader silnym, do 34,000 liczącym, — nad korpusem, któremu robili nadzieję i przysposobili do boju sprzymierzeńcy zachodni i który ożywiony był powiewającemi prawie przed jego oczami flagami mocarstw morskich, nie mogło się obejść bez znacznej z naszej strony straty. Zabito u nas: 1 Sztabs-Oficera (Pułkownik Charitonow), a Podpułkownik ze Sztabu Jeneralnego Czyżykow, zmarły od rany śmiertelnej, obudził żal ogólny; 8-u Ober-Oficerów; 240 niższych stopni. Raniono: Jenerał-Majora Xięcia Gagarina; 5ciu Sztabs-Oficerów; 22 Ober-Oficerów; 640 niższych stopni. Kontuzjonowano: 2 Sztabs-Oficerów, 12 Ober-Oficerów, 169 niższych stopni. W milicji: zabito: 4 Ober-Oficerów i 52 milicjantów; raniono: 1 Sztabs-Oficera (Podpułkownika Xięcia Dżandierowa, bagnetem w biodro), 9ciu Ober-Oficerów, 276 milicjantów; kontuzjonowano: 3 Ober-Oficerów i 64 milicjantów.

Będąc przeniknionym uczuciem czci dla Opatrzności Najwyższej, która pobłogosławiła naszą wiarę w Jej Świętą opiekę, naszą gorliwość w sprawie za Wiarę Prawosławną, naszą miłość dla Cesarza i Ojczyzny, przepełniony jestem obok tego uszanowaniem i głęboką wdzięcznością dla moich towarzyszów broni, którzy połączyli w jedno usiłowanie olbrzymie wszystkie siły swej duszy, wszystkie popędy szlachetne. Przypisując całe powodzenie Wszechmocnemu Sprawcy zwycięztw i porażek, upraszam najuniżeniej JW. Pana przedstawić u stóp Tronu Cesarskiego wszystkich bez wyjątku tych, którzy brali udział w bitwie, począwszy od Jenerała do szeregowca i prostego wojownika. Wykonywając ten święty, powtarzam, względem wszystkich bez wyjątku obowiązek sprawiedliwości, nie mogę wszakże nie wspomnąć ze szczególną serdeczną wdzięcznością i pochwałą o osobach, które z powodu stanowiska, jakie zajmują, więcej niż inne miały zręczność okazania swego męztwa i przyczynienia się do zwycięztwa.

Dowódzca oddziału Guryjskiego, Jenerał-Major Xiążę Gagarin, znajdował się przez cały czas trwania bitwy tam, gdzie obecność jego była najpotrzebniejszą, a będąc raniony kulą w rękę, nie obandażował takowej i nie opuszczał pola bitwy do zupełnej porażki i ucieczki korpusu Tureckiego. Jenerał-Majorowie Majdel i Brunner, dali dowód nietylko świetnej waleczności, która od dawna jest znaną, lecz także kombinacji i przytomności ducha, które rokują, iż Ojczyzna będzie w nich miała dwóch dzielnych wodzów. — Jenerał-Majorowie: Dowódzca Inżenjerów Korpusu Kaukazkiego Hanzen i ze Sztabu Jeneralnego Chodźko, znajdując się przy mnie, przyczynili się do wykonania głównych moich planów. Przytem mam sobie za obowiązek wspomnieć, iż pierwszy z tych dwóch Jenerałów, zasługuje już na szczególny wzgląd, za zastosowane do działań wojennych w tym kraju rozporządzenia i trudy po części inżenjerskiej. Naczelnik Sztabu powierzonych mi wojsk, Pułkownik Sztabu Jeneralnego Drejer, zajął się niezmordowanie przed bojem wszystkiemi wstępnemi rozporządzeniami, a w obec nieprzyjaciela miał zawsze na względzie wszystkie przypadłości bitwy, i stawał przed kolumnami dla lepszego niemi kierowania i dla pogodzenia działań dowódzców oddzielnych części. Toż samo powiedzieć można o zawiadującym Sztabem oddziału Guryjskiego, Podpułkowniku Sztabu Jeneralnego Mazarakim, którego obręb działań był mniejszy. Pułkownik Tyfliskiego pułku strzelców Karganow; Dowódzcy bataljonów: pułku strzelców Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa, Fligel-Adjutant Jego Cesarskiej Mości Podpułkownik Brevern 4ty i Major Mombeli; z Brzeskiego pułku Piechoty: Podpułkownicy: Osipow i Xiążę Szalikow, (z pułku Grenadjerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza); Majorowie: Szafirow i Bikariukow; z Litewskiego pułku Strzelców Podpułkownicy: Dembiński-Piero i von Klostermann, (z Brzeskiego pułku Piechoty); Majorowie: Eckbaum (z Wileńskiego pułku

Strzelców) i Markiz, oraz 4go bataljonu Białostockiego pułku Piechoty Major Czeplewski — szli przed bataljonami na baterje. Naczelnik artylerji oddziału Guryjskiego Pułkownik Mamancow; Dowódzcy baterji: Nr 1szy 13ej brygady Artylerji Podpułkownik Hernet i górnej Nr 1 Kaukazkiej brygady Artylerji Grenadjerskiej Kapitan von Remer; Dowódzcy dywizjonów i kompanji brygad Artylerji: Kaukazkiej Grenadjerskiej Sztabs-Kapitanowie: Kozików, Głazenap, Rudiakow i Ewsiejew, oraz Porucznik Mołostwow, 13ej Polowej brygady Porucznicy: Koszajew i Danilewski, Podporucznik Sawicki, i Praporszczyk Kuksenko, działali z zimną krwią, i strzelali celnie pod silnym krzyżowym ogniem kartaczowym baterji nieprzyjacielskich.

Tak piesi jak i konni wojownicy Gruzyi, Mingrelii, Imeretyi i Guryi, byli godnemi współzawodnikami wojskowych z szeregów regularnych. Dali się we znaki nieprzyjacielowi nietylko gdy ten pierzchał, ale nim jeszcze przeważać się zaczęła szala zwycięztwa: szaszki milicjantów były w robocie wraz z bagnetami żołnierzy. Nie ulega wątpliwości, iż wszystką ludność tutejszą, jako miłującą Zbawiciela i przychylną, ożywia walka za Krzyż i Ziemię Rodzinną; lecz obok tego prosty lud tutejszy nawykł podzielać uczucia klassy wyższej i iść za jej przykładem; dla tego też waleczność i gorliwość wojowników przypisać należy głównie stojącym na czele oddziałów ochotników Xiążętom i Szlachcie, z których następujące osoby zasłużyły przez zachęcania i waleczność na szczególniejsze względy: Dowódzca drużyny konnej ochotników Gruzyjskich, Podpułkownik Xiążę Dżandierow; Dowódzca milicji Guryjskiej i Imeretyńskiej, Sztab-Rotmistrz Gwardji Xiążę Guriel; dowodzący milicją Guryjską, Naczelnik powiatu Ozurgietskiego, Radca honorowy Maczawarjanł, który zdobył w boju jedno działo; Pomocnik Naczelnika drużyny konnej ochotników Gruzyjskich, Sztabs-Kapitan Xiążę Ciciauow; Dowódzcy Secin tychże dywizji,—Porucznicy: Xiążęta, Mikołaj Czawczawadze i Jerzy Maczabiełow, Podporucznik Xiążę Jerzy Erystow i Praporszczycy: Xiążęta Kiasse, Eristow i Dymitr Abaszidze. Naczelnicy Drużyn Milicji Imeretyńskiej: Kapitan Xiążę Culukidze i Podporucznik Xiążę Michał Cereteli; Porucznik Xiążę Paata Mikeladze, Praporszczyk Konstanty Nidżeradze; Sekretarz Gubernjalny Xiążę Otija Nidżeradze (raniony); Naczelnicy Drużyn Milicji Guryjskiej, zaliczeni do jazdy Sztab-Rotmistrze, Xiążęta: Dawid Eristow i Malakiusz Guriel; Porucznik milicji Xiążę Alexander Tawgeridze; Podporucznicy: Xiążęta: Dymitr Eristow i Alexander Muczutadze, jak niemniej zostający przy Jenerał-Majorze Brunnerze Porucznik Xiążę Michał Erystow i Praporszczyk Jerzy Beridze, raniony kartaczem.

Winienem także nareszcie wspomnieć i o tych oficerach, którzy, pełniąc obowiązki pomniejsze w Sztabach tak mojem jak i oddziału Guryjskiego, i pozostając przy mnie i przy Naczelnikach oddziałów, wypełniali roztropnie i odważnie dawane im zlecenia; jak niemniej o tych, którzy dowodząc mniejszemi częściami wojsk, prowadzili takowe i obudzali w nich męztwo; mianowicie: Oficerowie zostający przy mnie: Pułkownik Xżę Szerwaszidze, któremu podczas walki poruczonem było dowództwo nad moją strażą przyboczną, składającą się z drużyny ochotników konnych, z Xiążąt i Szlachty Imeretyi, Mingrelii i Guryi; Adjutant Jego Xiążęcej Mości Namiestnika Kaukazkiego, Podpułkownik Xiążę Eristow; Podpułkownik Korpusu Żandarmów Apostoł-Kegicz; Kapitan bataljonu Kaukazkiego Saperów Dewel, Sztabs-Rotmistrz Gwardii Xiążę Guriel, Porucznik Inżenjerji Polowej Czerewin; Porucznicy: Xiążęta Ciciauow i Michał Eristow, Podporucznik Xiążę Elizbar-Dadian i Sekretarz Kollegjalny Despot-Zenowicz, pod którym zabito konia; zostający przy Dowódzcy oddziału Guryjskiego w obowiązkach Dyżurnego Sztabs-Oficera, Sztabs-Kapitan artylerji Iwanow (ciężko raniony); zostający przy Jenerał-Majorze Brunnerze: Adjutant Pana Główno-dowodzącego, Rotmistrz Gwardji Xiążę Amilachwarow, który wykonywał pod silnym ogniem kartaczowym najniebezpieczniejsze zlecenia; Kapitan Brzeskiego pułku piechoty Hermezi i Sztabs-Kapitanowie Sztabu Jeneralnego Krajewski i Baron Sztackelberg; zostający przy Jenerał-Majorze Majdel, Podporucznik pułku Strzelców Jenerał-Ajutanta Xięcia Woroncowa, Rene (raniony). Dowódzcy części pułku Strzelców Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa, Kapitanowie: Dudniczenko-Rudenko, któremu raniony Fligiel-Adjutant Podpułkownik Brewern oddał dowództwo nad 3cim bataljonem; Polepejko i Kowalik (ranieni); Sztabs-Kapitanowie: Kutler i Połtoracki (obaj ranieni), i Borisow. Porucznicy: Wolbek (raniony) i Muchanow; Podporucznicy: Chiliński 1szy, Kancerow, Tyrtow, Szpiganowicz (wszyscy czterej ranieni), Niepiejpiwo, Czernyszew i Riezczykow; Praporszczycy: Keller i Engelhardt; Brzeskiego pułku Piechoty: Kapitanowie: Ridinger, Mikulszyn (obaj kontuzjonowani), i Dadan-Jurtow; Sztabs-Kapitanowie: Wietlicyn, Czeplewski i Szepielew; Porucznicy: von Klosterman i Zdanowicz; Podporucznik Laks (kontuzjonowany) i Praporszczyk Szawernew (raniony); Białostockiego pułku Piechoty Major Gradski (kontuzjonowany); Litewskiego pułku Strzelców: Kapitanowie: Kwasiborski i Szaryj (kontuzjonowany); Sztabs-Kapitanowie: Bułatow, Głoba 1szy, Zielenin, Sokołow, Ankudinow (obaj ostatni ranieni); i Riadczewski 1szy; Podporucznik Wykowski (raniony); Praporszczycy: Bielejew, Radczewski 2gi, Kartaszew 2gi, Czerkudinow (wszyscy czterej ranieni); Sztabs-Kapitan 3go bataljonu Saperów Proskuriakow; Starszyna wojskowy Ewsiguiejew, który po śmierci Pułkownika Charitonowa, objął dowództwo nad pułkiem kozaków Dońskich Nr 11, i Starszyna Wojskowy tegoż pułku Kazimirow; Setnicy: Zemcow (kontuzjonowany i Usaczew (ciężko raniony).

Żałuję, iż nie mogę wymienić wszystkich, albowiem wszyscy, powtarzam, od Naczelnika do ostatniego podwładnego, pełnili swą powinność; każdy i uczuciami i czynem wzniósł się do tego stopnia godności, na jakim poddani CESARZA Rossyjskiego stanęli w obec świata całego. (Gaz: Rządo:).

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, powrócił z *Lublina*.

Od d. 11 b. m. naturaliści nasi zebrani w *Ojcowie*, nie przestają tej najpiękniejszej okolicy kraju naszego badać pod względem *flory* i *fauny* krajowej. Ciągła je-

dnak tamże w tej porze dżdżystość jest niemałą w ich poszukiwaniach przeszkodą. D. 21 b. m. byli oni świadkami nadzwyczajnej w owych stronach powodzi. Od godziny bowiem 2ej po północy do 9ej rano, nieustanne wód strumienie lejące się z obłoków dostawały się przez dachy do mieszkań górnych; zaś dolne zajęła woda tak potokami z przyległych skał biegnącemi, rozszerzona, że złączywszy się z *Prądnikiem*, utworzyła w dolinie jednę niejako rzekę nadzwyczaj bystro płynącą, znoszącą mosty, zagrażającą domom, podmywającą i walącą mury, wyrywającą drzewa z korzeniami, zawalającą drogi naniesionemi złomami i okruchami skał, i zrządzającą najsmutniejszą klęskę w polach i w ogrodach. Jakkolwiek przeto czas jest nieprzyjazny, prace naturalistów postępują. Zwiedzili oni najznakomitsze okolice *Ojcowa*, pod przewodnictwem Nauczyciela *Jastrzembowskiego*, który już 16 raz strony te równie jak cały kraj w czasie ferji szkolnych odwiedza, i który powynajdował tam wiele ciekawych i rzadkich roślin, zalecających *florę* naszą. Naturaliści rozpoczęli swoję wycieczkę od zwiedzenia *Potoku Złotego*, a mając w gronie swojem kilku młodych zwolenników nauki, odwiedzają po drodze i różne zakłady fabryczne, mianowicie w blizkiej zostające styczności z *geologją* i *mineralogją*. Szczęśliwem zdarzeniem przyłączył się do tego grona P. Kazimierz *Stronczyński*, który z synami zwiedzał zakłady górnicze. P. *Taczanowski*, nietylko ptaki, tej ciekawej skał okolicy właściwe, ale nadto *gady* i *ryby* i t. p. bada, zbiera, preparuje, mając w tej mierze pomocnika w osobie P. *Parve*. Najdrobniejsze zwierzęta, owady i t. p., Profesor *Waga* ustawicznie wykrywa w gatunkach których dotąd w swoim zbiorze nie miał, albo je miał w okazach mniej nauczających; a że tego rodzaju poszukiwań, niepodobna ograniczyć kilko-dniowym w okolicy pobytem, przeto Profesor *Waga* dłużej tam pozostać zamyśla. Ci naturaliści badają *Ojców* ściśle naukowo, i zamierzają wypadki swoich naukowych postrzeżeń szczegółowo i obszernie w *Bibljotece Warszawskiej* ogłosić, co będzie tem ważniejsze, że dotąd o przyrodzonych płodach tej najciekawszej części kraju mało mamy wiadomości.

Z powodu, iż Sale Resursy Kupieckiej, jutro zajęte będą; pierwsza próba ogólnego chóru, to jest sopranów, altów, tenorów i bassów, z 3cj i 4ej części Oratorium, wraz z towarzyszeniem kwintetu z instrumentów smyczkowych, odbędzie się w *Poniedziałek* o godzinie 4ej z południa.

Dwa dni upłynione, to jest *Wtorek* i *Środa*, różnie w różnych kółkach obchodzone były, tak przez *Jakubów* jako i *Anny*, imienników, i imienniczek dnia tego; bo imiona te nader są upowszechnione i przyjęte w kraju.

Wspomnieliśmy już dawniej, że wkrótce w drukarni J. *Unger* przy ul: *Krak:-Przedm:* Nr 391, wyjdzie dziełko pod tyt: *Wzór doskonałej Chrześcjanki w tegoczesnym świecie żyjącej, czyli żywot Wirginji Bruni-Granei zmarłej w Rzymie w r. 1840.* Po włosku napisał Ojciec *Ventura de Raulica* ex-Generał Zakonu XX. *Teatynów*, a na *polski* język przełożył Xdz *Prokop* Kapucyn. Same imiona autora, najsłynniejszego może tegoczesnego Kaznodziei i pisarza Katolickiego, i wymownego a Świętobliwego polskiego tłómacza, dostatecznie to dziełko pobożnej Publiczności zalecają. Dzieło to już wyszło na świat, a cel jego i użyteczność objaśnia najlepiej ustęp pięknej przedmowy, którą Xdz *Prokop* Kapucyn przekład swój zbogacił.

I wczoraj jeszcze *Wisła* się pieniła, a pieniąc wzbierała, przechylając się z łożyska swego na brzegi. Wysokość wody dla tego dosięgła wczoraj stop 13 cali 5, że nowy przybór w górze, pod *Warszawą* nadpłynął, gdy jeszcze dawniejszy nie odszedł. Dziś stan wody stóp 13 cali 10.

Uwiadamia się Osoby interesowane o odbytem w dniu 2gim b. m., 3ciem losowaniu części akcji Przedsiębierstwa akcyjnego H. *Letronne et Comp:* w *Warszawie*. Protokół tegoż losowania widzieć można każdego czasu w Składzie Głównym przy ulicy *Kra:-Przedmieście*, w domu *Grodzickiego*, Nro 411.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej, zamieszkała pod N°617, przy ulicy *Danielowiczowskiej*, w domu W. *Nowakowskiej*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk planem szkolnym objęty, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia 1854 roku. — Ludwika *Conradi*.

Od kilku dni pojawiła się na *Wodach mineralnych* w Ogrodzie *Saskim*, nowość muzyczna, którą kompania Pana *Kuhna*, wykonywa wybornie. Jest to mazur utworu o ile nam wiadomo, P. Eugenjusza Hr: *Załuskiego*, i zwrócił powszechną na siebie uwagę miłośników a raczej miłośniczek muzyki. Dla tego też życzeniem jest ogólnym, aby został ogłoszony drukiem. A że to życzenie objawione zostało przez piękne zwolenniczki muzyki, niewątpimy przeto, że Autor utworu, pospieszy zadość uczynić ich wymaganiom, tyle pochlebnym dla tej pracy jego muzycznej.

W drukarni J. *Unger* i nakładem tegoż, wyszły dwa dzieła: 1) *Arytmetyka* (wydanie drugie); 2) *Tysiąc sto pięćdziesiąt trzy przykładów arytmetycznych;* oba układu Nauczyciela matematyki Wincentego *Wrześniowskiego*. Pierwsza obejmuje teorję działań arytmetycznych od liczb zwyczajnych aż do logarytmów. Drugie są zbiorem zadań zastosowanych do wszystkich rodzajów działań wyłożonych w arytmetyce, a nadto zakończone są znaczną liczbą przykładów jeometrycznych na obrachowanie powierzchni i objętości.

Mało komu a zwłaszcza też z mieszkańców Cesarstwa i Królestwa, obcemi były słynne źródła gorące i zimne w *Piatyhorsku* na *Kaukazie*, u których tysiące osób rok-rocznie uzdrowienia szukało. Źródła te niewiadomo dla jakiej przyczyny jeszcze w miesiącu Październiku r. z., nagle bić przestały i znikły. Tymczasem donoszą obecnie, że w r. b. wytrysły na nowo z tą samą siłą i skutecznością jak dawniej, o czem nie jeden z Czytelników, z przyjemnością zapewne się dowie.

Nauczyciel języka francuzkiego Szkół publicznych, ma zamiar trzymania u siebie uczniów uczęszczających do Gimnazjum Realnego, jakoteż do Szkół Powiatowych realnych, obiecuje im wszelką wygodę, pomoc w naukach, oraz ciągłą konwersację francuzką. Osoby interesowane, jako to: Rodzice i Opiekunowie mający chęć oddania swoich synów lub pupillów pod dobry dozór i opiekę, zgłosić się raczą na ulicę *Sto-Krzyzką* Nro 1342, na dole.

Czy w tym roku, chybi dawne przysłowie, czy nie? które niesie:

„Od *Ś-tej Anki*,
Chłodne poranki."

Bo wczorajszy *Sto-Ankowy* poranek, niczem się od poprzedników swoich nie różnił, i z równem ciepłem, z równie pogodnem i ożywionem od słońca czołem, zawitał do nas jak i dawniejsze. Dopiero później wszczął się wiatr, a o godz: 4ej z południa, zagrzmiało i puścił się deszcz, który i dziś rano znów się ponowił.

Szczególniej piękne noce panowały podczas teraźniejszych upałów. Wszystkie bowiem gwiazdy, skrzą naprzemian, to rubinowem to dyamentowem światłem, żadna pulsacja, żadne drgnięcie nie objawia się w tem ich połysku, zdaje się, że wszystko przykute jest do tego błękitnego firmamentu, po którym rysuje się równie droga mleczna, jak najmniejsza gruppa drobnych gwiazdek. Czasem tylko, chłodniejszy wietrzyk, jakby wynagradzając za dzienne upały, przesunie się w atmosferze naszej, i nieco ją odświeży, ale to tylko chwilowo. Powyższy stan nieba wśród nocy, jak utrzymują Astronomowie, zapowiada zwykle na następny dzień, nadzwyczajne gorąco.

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej w *Warszawie* przy ulicy *Tłomackie* Nr 739 w b. domu *Ossolińskich* zwanym, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) rozpocznie się nowy kurs nauk na rok szkolny 1854/5.— *Piętkowska.*

Przy kopaniu rowów na pomieszczenie wodociągów na Rynku *Nowomiejskim*, natrafiono w tych dniach na fundamenta ściany tylnej dawnego Ratusza miasta *Nowej Warszawy*.

W dniu onegdajszym, staroz: Zelman *Celader*, wyrobnik, lat 40 liczący, przechodząc ulicą *Bonifraterską*, nagle życie zakończył.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Śluby Panieńskie*, Pani *Komorowska* 2-kroć, Panny: *Ciemska* 2-kroć i *Strzelbicka*, oraz PP. *Komorowski*, *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Kom: *Pafnucy i Narcyz*, Panny: *Ciemska* i *Szymanowska*, oraz PP. *Żołkowski* i *Chomiński* po 2-kroć.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej z 17go b. m., po zatwierdzeniu przez Parlament kredytu z 17,300 funt: szt: na nowe ministerjum wojny, Lord *Russel* oświadczył, że w dniu 20, zażąda nowych bardzo znacznych kredytów. Objaśnienia dotyczące nowego ministerjum wojny, wcale Członków Izby niezadowoliły; atrybucje nowego Ministra nie są dość ściśle oznaczone; nie oznaczono też, co należy do niego, a co do tak zwanego sekretarza wojny. — Z powodu zapowiedzianego przez gabinet żądania kredytu, odbyło się zebranie z 179 ministerjalnych Członków Izby u Lorda *Russel*, na którem Minister dawał objaśnienia o swej polityce. — Administracja *pałacu kryształowego* w *Sydenham*, ogłosiła pierwszy swój wykaz miesięczny, który dowodzi akcjonarjuszom, że to przedsięwzięcie piękny procent przynosić będzie, jeżeli publiczność i dalej tak licznie jak dotąd to miejsce zwiedzać nie przestanie. Do dnia otwarcia (10 Czerwca), wydano na ten gmach 910,329 funt: szterl:; od tej pory do 10 Lipca 91,000 funt: szt:; pozostałe jeszcze wydatki obliczają na 209,000 funt: szt:, oprócz 90,000 funt: szt: na fontanny i dwa wielkie rezerwoary; ogół więc wydatków wyniesie 1,300,000 funt: szt:. Dochody do 8go Lipca wynosiły 72,913 funt: szt: (za sprzedaż biletów na całą porę roku 35,388, za bilety jednorazowe 13,032, za najem miejsc do sprzedaży 12,289, bufety 11,500, inne dochody 704 funt: szt:). Obliczają, że koszta utrzymania rocznie wynosić będą tylko 52,000 funt: szterl:. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Rada handlowa *Wiednia* przesłała swe opinje o projekcje organizacji handlowej i przemysłowej do ministerjum, gdzie już otrzymano także opinje innych rad handlowych; wkrótce więc i nad tem prawem ostateczne narady odbędą się. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 20 Lipca.* — Hrabia *Walewski*, który przybył do *Calais*, gdzie spodziewano się przez chwilę Królowej *Wiktorji* (na skutek przypuszczeń tego Ambasadora *Francji*) nie wrócił do *Anglji*, ale udał się do *Paryża*, zkąd pojedzie do *Szwajcarji* a może i do *Włoch*. — Raportów o żniwie coraz więcej tu przybywa; wszystkie brzmią pomyślnie.— Komisje departamentalne naznaczyły dzień 31 Lipca jako termin ostateczny dla agronomów, którzy chcą mieć udział w wystawie. — Uporządkowanie papierów pozostałych po Panu *Lamenais* już ukończono; wkrótce rozpoczną wydanie tłómaczenia Dantego *Boskiej komedji* przez tego autora, wraz z wstępem bardzo pięknie napisanym. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Nowe depesze telegraficzne z *Madrytu* z 19 donoszą, że powstanie trwało tam ciągle, oraz że wieść chodziła o spotkaniu się wojsk *O'Donnella*, z wojskami Ministra *Blazer*, pod *Grenadą*. *Blazer* został podobno raniony i wzięty do niewoli. *Valladolid*, *Pampeluna*, *Toloza*, *Villareal*, oświadczyły się za *O'Donnellem*. Były Prezes rady Ministrów Hr: *San Luis* (*Sartorius*), uciekł z *Madrytu*; nowego Ministerjum mianowanego przez Królowę Prezesem, jest Xżę *Rivas*.— Z *Bayony* donoszą, że tam spodziewają się ciągle Królowej *Krystyny*. Sądzą, że powstanie nie pociągnie za sobą złych skutków dla Królowej *Izabelli*, bo Marszałek *Narvaez* ofiarował jej swe usługi. *Espertero* jednak stanął na czele powstania, a znaną jest jego głęboka dla *Narvaeza* nienawiść; jeden nie pójdzie pod rozkazy drugiego, bo obaj dumni niesłychanie. Walka pomiędzy temi Jenerałami straszny los zgotowałaby krajowi. (In: Bel:).

Włochy.— Z *Turynu* donoszą pod d. 18 b. m., że Izby zostały odroczonemi do 27 Listopada. Zaprzeczono tamże wszystkim pogłoskom o przesileniu gabinetowem. Linja dla telegrafu podmorskiego, który ma połączyć *Genuę* z wyspą *Sardynją*, *Korsyką* i *Afryką*, przywiezioną już została do *Genui*.— W *Neapolu* kwarantannę rozciągnięto do osób i towarów z *Sardynji*, *Toskanji* i Państwa Kościelnego. — W Państwie Kościelnem, nakazano pięcio-dniową kwarantannę dla osób przybywających morzem z *Francji*; zrobiono tem zadość więcej obawie powszechnej, jak istotnej potrzebie; trudno też przy dzisiejszych stosunkach z obsadzenia *Rzymu* przez korpus *francuzki*, wynikających dopilnować ścisłego zachowania tych przepisów. Żniwa w okolicach *Rzymu* już ukończono; wypadły one bardzo pomyślnie; z prowincji także o zbiorach zadowalające co do obfitości raporta dochodzą. Spodziewają się także w tym roku dobrego winobrania. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości.— W *Salonichi* powstał straszliwy pożar w dniu 29 Czerwca około północy, i trwał 15 godzin, a że większa część domów z drzewa stawiana, przeto ogień rozszerzył się z większą szybkością, i ogromne poczynił szkody. Wszystkie magazyny zbożowe, gdzie było około 6 miljonów ok zboża zesypanego, przeszło pół miljona ok wełny, składy soli i tytuniu, wszystkie magazyny w porcie, stały się pastwą płomieni. Mieszkańcy okoliczni nie mogli śpieszyć na ratunek, bo komendant zamknął miasto, lękając się, aby wśród powszechnego zamięszania, nie być ubieżonym przez powstańców, i z tego powodu nie użył wojska do ratowania, ale tylko na powiększenie środków ostrożności; obrona więc prowadzona bez ładu i bez środków dostatecznych, była prawie żadną.— Ostatniego dnia strzelania do kurka w *Kopenhadze* w dniu 6tym Lipca; szczególny traf zrządził, że Król *Fryderyk* został Królem kurkowym, co go tak dalece ucieszyło, iż na obiedzie danym przez Towarzystwo Strzeleckie, dla nowego Króla kurkowego, bawił do późnej nocy, i poufale rozmawiał ze wszystkiemi. — Pewien pisarz uznawał za rzecz najsłuszniejszą, ażeby kobietom dozwalano trzy razy tylko wychodzić w życiu, a mianowicie: dwa razy do Kościoła, na swój Chrzest i ślub, a trzeci raz na smętarz. Kobiety upraszały o pozwolenie wyjścia raz czwarty, a to dla złożenia podziękowania autorowi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierski Adolf Ob: z Bodzanowa nr 556; Babski Karol Oby: z Gąski nr 556; Chrzanowski Alex: Oby: z Kryłowa nr 414; Hornowski Konst: Oby: z Łochowa nr 601; Hertyk Jul: Oby: z Lublina nr 634; Łuszczewski Józ: Ob: z Żelazny nr 556; Miączyński Wład: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Ostroróg Wład: Ob: z Dąbia nr 414; Wodziński Wład: Ob: z Gołaszewa nr 414.

Wyjechali: Bielski Winc: Oby: do Głuska; Gumińska Zofja Żona Rad: Hono: do Petersburga; Kiślański Fortunat Ob: do Zamościa; Xżę Łabanow-Rostowski Miko: Kapi: Lejtnant Floty do Petersburga; Markowski Walenty Ob: do Netty; Paprocki Teod: Rz: Rad: St:, Prezes Sądu Appel:, i Tatarkiewicz Jak: Art: Rzeźb:, do Ciechocinka; Turno Kar: b. Pułko:, i Trembicka Marja: Ob: do Kobrynia.

Przyjechali Koleją żelazną: Frenkel Julja Żona Kup: z Wrocławia nr 602; Kwaśniewski Józ: Dok: Med: z Krakowa nr 956.

Wyjechali koleją żelazną: Frenkel Ant: Bankier do Berlina; Nowicki Edw: dym: Sztabs-Kapi: do Olkusza; Schwarz Aloizy Kup:, i Treutler v. Treubenberg Kar: właści: fabr:, do Krakowa.

DONIESIENIA.

We Wtorek wieczorem, opuszczając Statek Parowy, uroniony został **PUGILARES** safjanowy, ciemno-zielony, w którym znajdowało się około rs. 50 papierami, oraz Pozwolenie na broń, i Rewers na rs. 3,450. Sumienny Znalazca, otrzyma nagrodę jaką sam oznaczy, za doręczeniem tej zguby, na ręce Szwajcara Hotelu Krakowskiego.

W dobrach Dziecinowie Gub: Lubelskiej położonych, o wiorst 28 od Warszawy, odbędzie się licytacja z wolnej ręki, w dniu 2 Sierpnia r. b., na gruncie zwyż wymienionych dóbr, na Inwentarze żywe i martwe, czyli Ruchomości, z przyczyny kończącej się dzierżawy.

Jest do sprzedania **KOLONJA** za Wisłą, wiorst 7 od Płocka, w miejscu zwanem Biała położona, zwana Fejszulstwo, z wszelkiemi zasiewami ozimemi i jaremi, z fruktowemi ogrodami, łąkami należącemi do tej Kolonji, dwa Domy mieszkalne w dobrym stanie, dwie Stodoły, Owczarnia, Szopa, Stajnia, Chlew i Karmnik, Studnia w podwórzu; można ją nabyć z Inwentarzem, Sprzętami gospodarskiemi i domowemi. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



Życzący sobie ubezpieczyć swój **KAPITALIK** mały na przeżycie, za który zechce mieć aż do śmierci utrzymanie, to jest: przyzwoite życie, mieszkanie i wszelkie wygody; może się po to zgłosić bez pośrednictwa faktorów, w Warszawie pod Nr 56, na 2gie piętro od frontu, dla powzięcia informacji stosownej.

Dnia 23 b. m. w przechodzie z Alei i Nowy-Świat, zgubioną została **CHUSTKA** czarna, tiulowa, cerowana, duża. Łaskawy Znalazca raczy się zgłosić z oddaniem na ulicę Żelazną, pod Nr 1173, gdzie Biuro Powiatu, w oficynie na 2gie piętro, za nagrodą rs. 6.

Ktoby sobie życzył kupić **KONICZYNY** do 30 fur pojedynczych, za pogody zebranej, takowa jest do sprzedania za pomierną cenę, w Grossowie obok Marymontu. Wiadomość w ogrodzie, u Ogrodnika.

Ktoby miał w okolicach Warszawy, lub najdalej o werst 6, do sprzedania **KOLONJE**, z porządnym choć małym Domkiem, Ogrodem fruktowym, dobrym i nierozrzuconym gruntem, z obfitością łąk i przy wodzie, z inwentarzem lub bez; wartości do 1,500 rs., które zaraz wypłacić można; ten raczy zgłosić się do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej, do Szwajcara Stanisława, każdodziennie od godziny 1ej do 5ej po południu, bez pośrednictwa 3ej osoby.

Jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, **OGRÓD** fruktowy z warzywnym, o wiorst 24 od Warszawy. Szacunek rs. 75. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Smoleńskiego przy ulicy Bednarskiej.



300 **OWIEC** Matek, zdatnych do chowu, zdrowych, wysoko poprawnych, do sprzedania w każdym czasie, w dobrach Pacynie Pow: Gostyńskim. Wiadomość na miejscu.

Skład Win i Korzeni Edwarda Koelichen, otrzymał transport **MAKARONU** prawdziwego Neapolitańskiego i **SERA** Parmesanu.

W dalszym ciągu zawiadamiam Publiczność: że **RUCHOMOŚCI**, po ś. p. Jakóbie-Samuelu *Gereckim*, Doktorze Medycyny i Akuszerji, to jest: Bibljoteka i narzędzia chirurgiczne, oraz akuszeryjne, i Szpilka brylantowa, wraz z pudełkami, sprzedane będą przez licytację publiczną, w domu pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, na dniu 16 (28) Lipca r. b. o godz: 10tej z rana, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.— Michał *Rapacki*, Rejent.

Wczoraj rano, idąc od Nowego Zjazdu do Ogrodu Saskiego, zgubionym został **ZEGAREK** damski, złoty, cylinder, z czarną emalją, o 4ch kamieniach, z napisem pod kopertą: „Breguet", stanowiący drogą pamiątkę. Łaskawy Znalazca, raczy oddać przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, na 1sze piętro, za stosowną nagrodą. Uprasza się PP. Jubilerów, ażeby raczyli zwrócić uwagę na powyższy Zegarek, i w razie dostrzeżenia zatrzymali, i zawiadomili osobę pod Nr powyższy.

Znana od kilku lat z dobroci Fabryka **PŁYNU** i innych wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju Robactwa, przy rogu ulicy Elektoralnej i Orlej Nro 747, J. *Szwejd*, donosi, iż posiada: 1) Płyn na wygubienie much (nieszkodzący zdrowiu ludzkiemu); 2) PAPJER na wygubienie much; 3) PŁYN na wygubienie pluskiew; 4) PŁYN do pociągania ścian przed oklejeniem obiciem papierowem lub przed malowaniem; 5) Płyn na wygubienie móli w meblach, materacach, futrach, i wszelkich wyrobach wełnianych; 6) Massę na wygubienie szczurów i innych; 7) PROSZEK Szwedzki na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa, niechybnie skuteczny i niewietrzejący nigdy, i t. p.—Biorącym do handlu, odstępuje się rabat.—Nadmienia się także, iż gdyby który z WW. Obywateli, życzył mieć dom oczyszczony z wszelkiego robactwa, raczy się porozumieć z tąż Fabryką, względem zawarcia rocznej umowy za wynagrodzeniem co kwartał.

Potrzebny jest młody **KAWALER**, o ile może być dobrze wychowany, dobrego prowadzenia się, pięknego charakteru ręki; byłoby dobrze, gdyby jaki obcy język posiadał, to jest francuzki czy niemiecki; warunek ten wszakże nie jest koniecznym. Zgłosić się do Hotelu Wileńskiego pod Nr 21, codzień od godziny 12 do 3ej po południu.

MŁODZIENIEC, który ukończył nauki w Gimnazjum, życzy umieścić się w Warszawie w jakim domu, gdzieby mógł

mieć stół i pomieszkanie, oraz konwersację w języku francuzkim i być uważanym jakoby Syn; miesięcznie deklaruje płacić od siebie po rubli sr. 30. Ktoby więc czuł się w możności prócz opieki rodzicielskiej, powyższe uzupełnić żądanie Młodzieńca, raczy się zgłosić pod Nr 89 przy ulicy Dziekanja, na 2gie piętro, a tam umowa stanowczo zawartą być może.

SCHLESINGER ET COMP.
w Wrocławiu,
RYNEK Nro 8 pod 7mią ELEKTORAMI,
naprzeciw głównego odwachu,
SKŁAD
STOŁOWEJ BIELIZNY I PŁÓCIEN,
Holenderskich, Szląskich, Irlandzkich i Saskich.
Wielki wybór *gotowych* mężkich i damskich KOSZUL; płóciennych, batystowych Chustek do nosa; *Nakryć stołowych dla 6ciu, 12tu, 18tu i 24ch osób;* Serwet do kawy i desertów; niemniej wszelkich innych do tego rodzaju handlu stosownych i należących przedmiotów.— Nadmieniając, iż kupujący za *prawdziwą czystość płócien, gwarancję otrzymują,* pozostawia firma ce do *mierności stałych swych cen,* i jak najściślejszej *rzetelności w sprzedaży,* sąd o tem opinji publicznej, której chlubnem brzmieniem przez ciąg kilkunastoletniego jej istnienia, bez przerwy szczycić się dotąd może.

DONIESIENIE
ZE SKŁADU MATERACY,
T. PIERZCHALSKIEGO TAPICERA,
przy ulicy Miodowej Nro 495, w domu W. Grabowskiego.
Przekonawszy się, iż niektórzy z JJWW. i WW. Obywateli na prowincji zamieszkałych, dotychczas zaszczycający mnie swojem zaufaniem, obowiązują swych posłańców o kupno w moim Składzie **Materacy**, ciż jednak udają się gdzieindziej, lub do przekupniów, zaspokajając swych Panów, jakoby pochodziły odemnie. Przeto zapobiegając złemu przeciw mej renomie i zaufaniu, postanowiłem odtąd wszystkie moje wyroby opatrywać stosownemi adressami, najsumienniej zaręczając pod każdym względem za czystość i dobroć towaru, tym więcej, iż założyłem w tym celu **Fabrykę** *urządzenia* **włosów**, z której otrzymuję włos czysty, elastyczny i niedozwalający w sobie gnieździć się robactwu. Osoby posiadające włosy surowe, mogą takowe u mnie zamieniać na wyroby, lub też zbywać za gotówkę po cenach stosownie do ich gatunku w handlu przyjętych. Polecając się więc obfitym zapasem **MATERACY, PODUSZEK i KOŁDER**, we wszystkich rodzajach, jak niemniej łóżkami podróżnemi na sposób Materacy; mam nadzieję bezprzestannie posiadać zaufanie szanownej Publiczności.— Wszelkich robot tapicerskich tak meblowych jakoteż ubierania i dekorowania salonów, podejmuję się, i w czasie oznaczonym wykonywam. — W tymże Składzie złożono w komis **DYWAN** angielski duży, mało używany, za nader pomierną cenę.

W małem, lecz przez handel z Królestwem Polskiem, bardzo ożywionem, Powiatowem Mieście, na granicy Mazuren położonem, jest do sprzedania z wolnej ręki, znaczna **POSIADŁOŚĆ**, położona przy samym rynku, w której od lat 54, interes kupiecki jak najpomyślniejszym uwieńczony skutkiem, który znacznie jeszcze rozwiniętym być może, był prowadzonym; z tego to powodu Posiadłość ta, za najważniejszy punkt miasta tego uważaną być może.
Dom ten, jakoteż wszystkie do niego należące zabudowania, spichrze, stajnie, etc., są nowe i massyw murowane; mogą też być przydatne do innego procederu i obiecują dużo korzyści dla zdatnego i czynnego Przedsiębiercy. Bliższą wiadomość na frankowane zapytania udzielają:
PP. Rud: Alb: *Meyer* w *Królewcu*,
Christian *Meyer* w *Johannisburgu.*

OSOBA w wieku średnim, zarządzając przez lat 20 znacznemi dobrami, wypraktykowana w rozmaitych gałęziach gospodarstwa rolnego i handlowego, opatrzona w najchlubniejsze świadectwa: obecnie mając potrzebę bytności w Warszawie, życzy przyjąć podobne zatrudnienia: Zarządu domem, fabryką lub zakładem, bez żadnego pieniężnego wynagrodzenia, jak tylko za stół i stancję. Wiadomość w hotelu Niemieckim u numerowego.

SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH
WINCENTEGO AUDITORA
w Wrocławiu,
przy ulicy Oławskiej Nro 8, (pod Złotą Koroną)
pierwszy sklep od Rynku.
Poleca szanownej Publiczności swój wyborowo zaopatrzony SKŁAD FUTER, jako to: Niedźwiadki, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole; przytem wielki dobór gotowej Odzieży futrzanej, to jest: Płaszczy, Algierek, Szlafroków, Mufek, i t. p., zapewniając obok ścisłej rzetelności w usłudze, jak najumiarkowańszę ceny.

Emeryt, b. Nauczyciel Gimnazjum Realnego, przyjmuje na stancję i stół UCZNIÓW, mających uczęszczać do tegoż Gimnazjum lub Szkół Powiatowych Realnych w r. szkolnym 1854/5, i zapewnia im, przy najtroskliwszym dozorze, wszelką pomoc naukową, oraz konwersację domową francuzką i niemiecką. Mieszka przy ulicy Krak:-Przedm:, obok Kościoła Śgo Krzyża, pod Nr 406, na 1m piętrze.

MIESZKANIA do WYNAJĘCIA, w domu narożnym przy Saskim placu i ulicy Królewskiej pod Nr 413*aa*, na 1m piętrze: MIESZKANIE składające się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Na 2giem piętrze: MIESZKANIE składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni z Pokoikiem i Spiżarnią. MIESZKANIE składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Do każdego mieszkania, jest dodaną Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna.— Oprócz tego są do wynajęcia: dwie STAJNIE i dwie WOZOWNIE. Wiadomość u Stróża tego domu.

Jest do wynajęcia w każdym czasie **LOKAL**, przy ulicy Leszno Nro 710, na 2m piętrze, składający się z 5ciu Pokoi, Kuchni ang: i oddzielnej sionki. Lokal ten z powodu dogodnego rozkładu, może być rozdzielony na dwa mieszkania. Wreszcie mogą być dwa Pokoje lub jeden pozostawiony przy Właścicielu tego lokalu. Nadto do tegoż lokalu wyłącznie należy Ogródek.— Umowę o najem zawrzeć można z JW. Rutkowskim Radcą Tajnym, mieszkającym przy tejże ulicy na 1m piętrze, w domu Kubarskiego.

Niżej podpisana Nauczycielka Kroju sukien damskich, mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż przeniosłam mieszkanie do Hotelu Polsk: przy ulicy Długiej. Osoby interesowane zgłosić się zechcą do mieszkania mego; a ja ze swej strony ręczę, że w przeciągu 20tu lekcji, wszelkie ubiory damskie, doskonale same krajać i robić będą, za cenę umiarkowaną. Marja *Łuczyńska.*

DOBRA Grodno z przyległościami, i Dobra Borysławice Zamkowe z przyległościami, w Okręgu Łęczyckim położone, każde oddzielnie sprzedane zostaną przez publiczną działową licytację, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549 w Sali Audyencyonalnej Wydz: Igo, w dniu 19/31 Lipca r. b. o godz: 5 z południa, odbyć się mającą.

SKŁAD SZKŁA Taflowego, oraz Naczynia szklanne, i t. p. pod firmą **L. A. Korngold**, od lat **dziesięciu** na Grzybowie pod Nrem 1104 istniejący, przeniesionym został do domu W. Brzezińskiego przy ulicy Granicznej pod Nr 968 (dom przechodni, obok Bazaru) na podwórze, w Składach; o czem zawiadamiając, ma honor polecić się szano: Publiczności doborem różnych gatunków i rozmiarów **SZKŁA** Taflowego z najcelniejszych fabryk krajowych, pochodzące; jakoteż kopowe (stołowe) białe i zielone, po cenach zniżonych.

Jest do sprzedania **OLEANDER KWITNĄCY**, nadzwyczaj wielki, przy ulicy Pokornej pod Nr 2224, naprzeciwko Szpitala Starozakonnych. Wiadomość u Gospodarza.



Są do sprzedania cztery **KONIE** Rossyjskie, z Chomontami. Wiadomość powziąść można w Koszarach Ujazdowskich, u Xięcia Bagration, Oficera Pułku Kozackiego.

SPRZEDAŻ ZNACZNEJ PARTJI TOWARÓW LNIANYCH:

PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ, RĘCZNIKÓW,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 a, obok mojego Składu Sukna i Kortów.

Nie z powodu udanej sprzedaży, ale w rzeczewistej chęci usłużenia Sanownej Publiczności, sprowadziłem z pierwszej ręki znaczny zapas Wyrobów Lnianych zagranicznych, jako to: Płótna, Bielizny stołowej, Ręczników, Chustek do nosa i t. p., w różnych gatunkach, a to w celu, abym w niepraktykowanej dotąd cenie, mógł artykuły te dostarczyć Szanownej Publiczności, zaszczycającej mnie swojem zaufaniem, które sobie jak najwyżej cenię.

Jeżeli dobroć wyprzedanych niedawno w Handlu moim Wyrobów Lnianych i ceny takowych, nie pozostawiły, zdaje się, nic do życzenia, to obecnie sprowadzone, pod obu względami przewyższą oczekiwanie kupujących.

Każdy niezadowolony z kupna, bąć dla ceny, bąć dla gatunku Wyrobu, w ciągu 24 godzin może odebrać pieniądze, lub zmienić towar, byleby takowego nie rozrzucił i nie zemszył.

Upewniam, że Wyroby są z przędzy czysto-lnianej.

Osoby na prowincji zamieszkałe, jeżeli się raczą zgłosić *franco*, natychmiast i najakuratniej usłużone będą.

Kupujący za 100 Rs., dostaje rabat Serwetę do kawy, pół tuzina Serwet desserowych takichże, pół tuzina Chustek lnianych i Obrus.

Od poniżej wyrażonych Cen Wyrobów, nic odstąpione nie będzie.

WYKAZ CEN STAŁYCH:

1 Serweta do Kawy	od Rs.	1, i t. d.	
1 Tuzin Serwet Desserowych	»	$1^1/_2$, i t. d.	
1 » Chustek białych do nosa czysto-lnianych	»	$2^1/_2$ —	do Rs. 8.
1 » » » surowych, zwane batystowemi	»	3 —	» 10.
1 Obrus bez szwu	»	2, i t. d.	
1 Sztuka Płótna domowego ręcznej roboty 33 arszynów (łokci 40) . . .	»	7 kop: 50.	
1 » » Creas, arszynów 40 (łok: 50)	»	9 —	» 12.
1 » » Szląskiego cienkiego na 12 koszul arszynów 45 (łok: 56)	»	12 —	» 20.
Weba Rumburgska, $^6/_4$ szeroka, arszynów 40 (łok: 50)	»	14 —	» 20.
» Hollenderska arszynów 54 (łok: 68)	»	18 —	» 30.
» Irlandzka, gatunek przedni, arszynów 54 (łok: 68)	»	24 —	» 45.
» Brabandzka najprzedniejsza, arszynów 54 (łok: 68)	»	26 —	» 60.
» Batystowa, arszynów 54 (łok: 68)	»	35 —	» 100.

Kilkaset tuzinów Ręczników różnego gatunku, jako i garnitury Stołowej Bielizny na 6. 12. 18 i 24 osób, wszelkie Serwety do Kawy, Chustki Batystowe Francuzkie, mianowicie kilkaset tuzinów Pończoch *czysto-niciànych*, sprzedawać się będą po stosunkowo jeszcze tańczej cenie.

Józef *Nowakowski*.



Przy ulicy Dunaj pod Nr 153, są do sprzedania i do wynajęcia **FORTEPJANY** palisandrowe i mahoniowe, ze szprejcami, platami metalicznemi. Wiadomość w fabryce Fortepjanów na 1m piętrze wprost bramy.

OSOBA w średnim wieku, posiadająca język Rossyjski i obznajmiona dobrze z robotami Damskiemi, życzy sobie być umieszczoną za **BONĘ** przy familji w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod Nr 1687 przy ulicy Mokotowskiej, u P. Czerniejewskiej.

Dwa **POKOJE** od frontu, przy ulicy Krako:-Przedm:, są do wynajęcia każdego czasu, z meblami lub bez; może być z usługą lub bez takowej; miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość pod Nr 430, wprost ulicy Bednarskiej, u Krawca Szelążka.



W dniu 12 b. m., w Instytucie Wód mineralnych w Ogrodzie Saskim, zabrany został przez pomyłkę, z Kantoru miejscowego, **PARASOL** czarny jedwabny, z rączką czarną rogową wygiętą, na której główce wyrobiona gwiazdka z perłowej macicy. Gdy osoba, która tę pomyłkę zrządziła, znana jest Pisarzowi w Kantorze Instytutu, a dotychczas nie zgłasza się ze zwrotem Parasola, wzywa się ją zatem, dla oszczędzenia jej osobistych poszukiwań, o spieszny zwrot na miejsce niewłaściwie zabranej rzeczy.



Ktoby z PP. Obywateli Guberaji Zachodnich posiadających **NIERUCHOMOŚCI** w Warszawie, życzył sobie takowe wydzierżawić lub oddać pod zarząd; zechce nadesłać adres pod Nr 1109 ulica Waliców, do utrzymującego fornalki.

W Krasińskim lub Saskim ogrodzie, lub też przy ulicy Żabiej i Senatorskiej, zgubioną została **BROSZA** złota, z antykiem, na którym wyrznięta jest głowa Starca. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 794*a* przy ulicy Elektoralnej, w domu dawniej Flintowej, dziś Szymańskiego; wchód od ulicy Zimnej, za nagrodą rsr. 5.



Jest do sprzedania **DOM** drewniany, z Ogródkiem, w dobrym stanie, w bliskości Kolei Żelaznej, to jest przy ulicy Złotej, obok fabryki Obić papierowych, pod Nr 1520; a to bez pośrednictwa faktorów.



Dnia 26go b. m. zginęła **SUCZKA** (szpic), biała, łapki orzechowe i na grzbiecie łata, nóżki czerwoniawe z przodu zlizana, bo chorowita, nie dowidzi i nie dosłyszy, 22 lat mająca. Kto ją odniesie pod Nr 778 przy ulicy Elektoralnej, na drugie piętro, do Katarzyny Wiśniewskiej Kucharki, otrzyma znaczną nadgrodę.



W dniu 25 Lipca r. b., przybłąkał się **PIESEK**, z rasy Kingscharle, pod Nr 1088 przy ulicy Twardej. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, pod powyższym N° odebrać go może.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 24.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Podstęp Pana Kapitana. Majster i Czeladnik. Młynarz i Kominiarz.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż okazywanie **OLBRZYMA JAKÓBA RAUWA**, jak również **GALERJI** ze zmienionemi coraz widokami, o czem szczegółowo afisze doniosą, z powodu wyjazdu, tylko do dnia 1go Sierpnia r. b. w wiadomem już miejscu na Nalewkach, od 10ej z rana do godz: 7ej po południu, odbywać się będzie. Spodziewam się, że łaskawa dla mnie Publiczność, z tego krótkiego czasu korzystać będzie i względami swemi zaszczycić mnie raczy. — *Fontel.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Lipca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*